

Beach City. Czy gigantyczna inwestycja odmieni koszalińskie wybrzeże?

Wizja wielkiego Mielna

Przyjechał 12 lat temu i urzekło go to miejsce. Nigdzie na polskim Wybrzeżu nie ma nienaruszonego kawałka ziemi otoczonego z dwóch stron wodą. Z jednej strony jest Bałtyk, z drugiej - jezioro Jamno. Norweg Stein Christian Knutsen chce zbudować w Mielnie nowy kurort: Beach City

MARIUSZ RABENDA

- Pan Knutsen był w Mielnie przy okazji jakiegoś spotkania biznesowego. Zobaczył to miejsce i się w nim zakochał na tyle, by osiągnąć na stałe - mówi Cezary Kulesza, kierownik sprzedaży i marketingu firmy Mielno Holding - Firmus Group, której Knutsen jest współwłaścicielem.

Weźniej mieszkał już w Norwegii (pochodzi z 40-tysięcznego miasta Alesund na zachodnim wybrzeżu Norwegii), w Warszawie, Pradze, we Francji i na Florydzie. Jednak na stałe osiadł w Mielnie.

Norwegowie kilka lat temu wykupili od gminy Mielno 36 ha ziemi. To 2,5-kilometrowy pas między Bałtykiem a jeziorem Jamno. Tam ma powstać projekt nazwany Beach City. Mają tu stanąć apartamentowce, hotele, lokale usługowe, handlowe, marina, obiekty sportowe i rekreacyjne, kulturalne, port dla małej floty. W sercu Beach City Knutsen chciałby wybudować pięciogwiazdkowy hotel z centrum konferencyjnym. Na wąskim pasie ziemi pomiędzy jeziorem i morzem z każdego apartamentowca będzie widać oba akwenty. Wartość tej wizji szacowana jest na 500 mln zł. Norweska spółka ma też 100 ha ziemi położonej po drugiej stronie jeziora Jamno. Tam w przyszłości mogłaby powstać nowa, turystyczna dzielnica Koszalińska, tworząca z mieleńskim Beach

City spójną całość. Spółka ma też grunty w gminie Będzino, dla której tworzy koncepcję pola golfowego z hotelem.

- Jeśli ta wizja zostanie spełniona, to wyniesie Mielno na zupełnie inny poziom kurortów nadmorskich - uważa Krzysztof Hadacz, przewodniczący rady gminy.

Jego zdaniem miejscowi biznesmeni i właściciele pensjonatów na inwestycji Knutsena skorzystają. - Tu nikogo nie stać na zbudowanie aż takiego kompleksu. To ekskluzywne apartamenty i hotele, które przyciągną do Mielna bogatych klientów - uważa. - Takiej oferty nam brakuje.

Inwestor planuje, że nowe miasto powstawać będzie etapami, a wypełnienie całej wizji może zająć 15-20 lat. Pierwsze łopaty na terenie inwestycji mają być wbite w 2014 r. Żeby tak się stało, potrzebny jest plan zagospodarowania dla tego obszaru.

- Plan już opracowujemy. Wszyscy jesteśmy zainteresowani, a wiązania się spełnia. Projekt jest odważny i świątowy - ocenia Olga Roszak-Pezala, wójt Mielna.

Mielno Holding - Firmus Group już od kilku lat inwestuje w centrum Mielna. - To, że spółka cały czas u nas coś buduje, uwiarygodnia także samą wizję - uważa Roszak-Pezala.

- Projekty już zbudowanych i powstających obiektów wykonane są bardzo profesjonalnie, a inwestor do budowy wynajmuje uznaną na krajowym



Tak ma wyglądać Beach City. W centrum - przyszłe apartamentowce i marina na jeziorze Jamno

rynku firmy - dodaje Hadacz. - To daje nadzieję, że także wizja Beach City jest realna.

Pierwszą inwestycją Mielno Holding - Firmus Group był apartamentowiec Tarasy przy głównym wejściu na plażę. Powstał w 2007 r. Przed rokiem oddany został pierwszy z apartamentowców z kompleksu Rezydencja Park. Obecnie trwa budowa

kolejnego apartamentowca. Wiosną ub. roku rozpoczęła się budowa czteropiętrowego apartamentowca Dune przy samej plaży. Ma być gotowy jesienią, a już teraz połowa apartamentów jest sprzedana. Dune i Rezydencja Park II buduje warszawski Budimex.

- Po tych inwestycjach przyjdzie czas na rozpoczęcie Beach City - mó-

wi Cezary Kulesza. - Nie jesteśmy nastawieni na szybki zysk, a raczej na nadanie nowego charakteru sporej części tutejszego wybrzeża. To będzie niepowtarzalne miejsce. ☉

Co jeszcze powstało i powstanie nad naszym morzem - na

szczecin.gazeta.pl